

TEN ROOMS OF THE MIND

BEHAVIOR

Expression



ZACHOWANIE GILLETTE

Ekspresja

DZIESIĘĆ POKOI UMYŚŁU

Jest dom, w którym każdy z nas mieszka, choć nigdy go nie wybrał.

Nie ma adresu. Nie ma go na żadnej mapie. A jednak znamy go lepiej niż jakiegokolwiek miejsce, w którym naprawdę mieszkaliśmy. W środku jest dziesięć drzwi.

Niektóre otwieramy codziennie, nawet o tym nie wiedząc.

Inne trzymamy zamknięte na klucz, udając, że nie mają z nami nic wspólnego.

A są jeszcze pokoje, których sami nie zbudowaliśmy, a mimo to w jakiś sposób nosimy je w sobie. To nie jest teoria.

To nie jest podręcznik psychologii, który pokrywa się kurzem na półce.

To opowieść człowieka, który przeszedł przez te dziesięć pokoi jeden po drugim, często nie wiedząc, gdzie jest, i który teraz, z kilkoma latami więcej na karku, próbuje opisać je dokładnie tak, jak je przeżył.

Dziesięć drzwi.

Otworzyłem je wszystkie.

Jedne z ciekawością.

Inne niechętnie.

Jeszcze inne dopiero wtedy, gdy było już za późno, żeby zawrócić.

Jeśli te pokoje wydają ci się znajome, to nie dlatego, że opowiadają moją historię.

To dlatego, że gdzieś głęboko opowiadają też twoją.

Ferdinando

ZACHOWANIE – Ekspresja

Słowa opowiadają historie.

Zachowanie je odsłania.

To, kim jesteśmy, nieustannie wychodzi na jaw w szczegółach, nad którymi nie panujemy.

Dłoń.

Postawa.

Milczenie.

Wycofanie.

Uścisk.

Ciało jest nieustrudzonym pisarzem.

Codziennie zapełnia strony.

Nawet wtedy, gdy wierzymy, że nic nie mówimy.

Z biegiem lat nauczyłem się, że większość ludzi nie kłamie ze złośliwości.

Kłamią ze strachu.

Żeby się chronić.

Żeby wydawać się silniejszymi.

A jednak zachowanie wciąż mówi prawdę.

Zawsze.

A kto nauczy się go słuchać, odkrywa historie, których nie pomieściłaby żadna spowiedź.

Ostatecznie wszystko sprowadza się do dwóch słów.

Styl.

Klasa.

Ale nie kupisz ich na Amazonie.

Nie ma dostawy następnego dnia.

Nie ma możliwości zwrotu.

To produkty, których ta firma nie sprzedaje.

Bo styl i klasa rodzą się z charakteru.

A charakter buduje się powoli.

Jeden wybór po drugim.

Takich, których nikt nie widzi.

Ale które w końcu wszyscy rozpoznają.

Ferdinando